

Paweł Borecki

Sytuacja prawna Kościoła prawosławnego w II Rzeczypospolitej

Elpis 8/13/14, 93-108

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYTUACJA PRAWNA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W II RZECZYPOSPOLITEJ

1. Status prawny Prawosławia w państwach zaborczych w przededniu I wojny światowej.



W momencie odzyskania niepodległości w 1918 r. Polska odziedziczyła zróżnicowane systemy prawa wyznaniowego, funkcjonujące na terenie dotychczasowych państw zaborczych: Rosji, Prus i Austrii. II RP nie zdołała w omawianej dziedzinie wypracować rozwiązań nowatorskich oraz w pełni jednolitych. O ile w Austrii oraz w Prusach rozwinął się system zwierzchnictwa państwa nad związkami wyznaniowymi, to w Rosji aż do roku 1917 stosunki wyznaniowe opierały się na założeniach systemu supremacji państwa nad Kościołem z silnymi akcentami ceszaropapizmu.¹ Ten stan rzeczy dotyczył zwłaszcza Kościoła prawosławnego. W Imperium Romanowów prawosławie było konfesją oficjalną i jako taka wspieraną oraz szczególnie chronioną przez państwo.² Aprecjacja prawosławia względem innych wyznań została złagodzona dopiero ukazem cesarskim z 17 maja 1905 r. o utwierdzeniu zasad tolerancji religijnej. Przepisy prawne dotyczące wspomnianego wyznania nie były jednak

¹ Por. K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej*, Warszawa-Poznań, 1988, s. 18.

² Np. ukaz cesarski z 1839 r. przewidywał ułaskawienie więźniów wyznania rzymskokatolickiego, jeżeli przeszli oni na prawosławie; rosyjski kodeks karny z 1903 r. kryminalizował odstępstwo od religii prawosławnej; w małżeństwach mieszanych wyznaniowo, jeżeli jeden z małżonków był wyznania prawosławnego, wszystkie dzieci miały być wychowywane w tej konfesji.

skodyfikowane, lecz rozproszone w różnych tomach Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego. W tomie I ustalono generalnie, że religia prawosławna jest religią państwową i panującą. Sytuację prawną Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej regulowała przede wszystkim księga o stanie duchownym, w tomie X Zbioru Praw, określająca m.in. prawa i prerogatywy Kościoła. Sferę cywilno-majątkową Kościoła normowała głównie ustawa cywilna, stanowiąca część I tomu X, poza tym część I tomu VIII — ustawa o zarządzie majątkami w guberniach zachodnich i nadbałtyckich oraz część 2 tomu X — kodeks praw mierniczych, wreszcie część I tomu XVI — ustawa postępowania cywilnego.³ Postanowienia tych aktów prawnych były niejasne, stwarzając szerokie możliwości interpretacyjne. Konsekwencją tego stało się m.in. niejedolite stanowisko organów państwowych II RP w sprawie osobowości prawnej Kościoła prawosławnego.⁴

W zaborze pruskim prawosławia wówczas praktycznie nie było. Liczbę jego wyznawców szacuje się na ok. 3 tys. osób. Państwo pruskie jako jedno z pierwszych nowożytnych państw europejskich dokonało kodyfikacji prawa wyznaniowego jeszcze pod koniec XVIII w. „Pruskie Prawo Krajowe” z 1794 r. gwarantowało wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania, przewidywało jednocześnie prawne instrumenty jej respektowania. Tworzenie nowych stowarzyszeń religijnych zostało określone w patencie z 30 marca 1847 r. Wolność su-

³ M. Winiarczyk-Kossakowska, *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa, 2004, s. 61.

⁴ Prokuratoria Generalna RP w opinii z 1920 r. uznała, że Kościół Prawosławnych nie posiadał w Cesarstwie Rosyjskim osobowości prawnej, stanowiąc część struktur państwowych. Zatem majątek kościelny, jako majątek państwowy po 1918 r. przeszedł na państwo polskie. W kolejnej opinii z 1928 r. Prokuratoria dopuściła już możliwość posiadania osobowości prawnej i podmiotowości w zakresie praw majątkowych przez poszczególne jednostki organizacyjne Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Stwierdziła jednak, że prawa te nie przeszły na analogiczne jednostki organizacyjne polskiego Kościoła prawosławnego. Prezentowana opcja była akceptowana i podtrzymywana przez władz rządowe. Przeciwnie stanowisko reprezentowały natomiast sądy. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z z 1931 r. uznał, że w świetle ustawodawstwa rosyjskiego zarówno poszczególne monasteria jak i cerkwie posiadały osobowość prawną i były podmiotem praw majątkowych. Stwierdzono, że w Polsce po 1918 r. Kościół prawosławny jako uznany przez państwo związek religijny, może być uważany jedynie za osobę prawną prawa publicznego, a nie za instytucję państwową. W konsekwencji SN uznał osobowość prawną Kościoła prawosławnego w Polsce oraz jego jednostek organizacyjnych.

mienia i wyznania gwarantowała także w wymiarze kolektywnym Konstytucja Prus z 1850 r. Pruski ustawodawca nie urzeczywistnił jednak zasady równouprawnienia wyznań.

W Austrii Kościół Prawosławny otrzymał na podstawie patentu Józefa II w 1781 r. stanowisko wyznania tolerowanego. Dopiero na mocy konstytucji z 1848 r. prawosławie formalnie uzyskało status konfesji uznanej prawnie i równouprawnionej z Kościołem katolickim. Odpowiednie przepisy szczególne wydawane były z myślą o ludności prawosławnej serbskiej i rumuńskiej, a także dla Bośni i Hercegowiny okupowanej od 1878 r., zaś inkorporowanej w roku 1908. jako wspólna własność Austrii oraz Węgier. Jest sprawą sporną czy przepisy te obowiązywały na terenie Galicji.⁵ W tej dzielnicy za prawną podstawę działania Kościoła należałoby uznać austriacką ustawę z 20 maja 1874 r. w przedmiocie prawnego uznawania związków religijnych. Działalność władz duchownych polskiego Kościoła prawosławnego na terenie województw południowych i zachodnich w opinii Jakuba Sawickiego uzyskała prawną podstawę przez reskrypt z 1 maja 1924 r. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) do Metropolity Kościoła Prawosławnego, w którym zatwierdzono uchwałę Świętego Synodu co do rozszerzenia jego jurysdykcji na terytorium województw: krakowskiego, poznańskiego, pomorskiego, stanisławowskiego, lwowskiego, śląskiego, tarnopolskiego.

2. Położenie Kościoła Prawosławnego w świetle konstytucyjnych zasad stosunków wyznaniowych

Przepisy wyznaniowe ustawy konstytucyjnej z 17 maja 1921 r. miały heterogeniczny charakter. Odzwierciedlały bowiem zarówno dążenia Kościoła katolickiego oraz związanych z nim ugrupowań prawicowych do nadania państwu polskiemu formalnie charakteru katolickiego, ale także idee liberalne w sferze stosunków wyznaniowych, lansowane przez ugrupowania lewicowe.⁶

⁵ Zob. A. Merker, *Nierzymskokatolickie Kościoły i związki wyznaniowe w ustawodawstwie zaborczym przed 1918 rokiem*, „Rocznik Teologiczny” [ChAT], Warszawa, 2000, R. XLII, z. 2, s. 131. W zaborze austriackim prawosławie zostało skutecznie wchłonięte przez Kościół greckokatolicki. 22 stycznia 1807 r. utworzono Prowincję Greckokatolicką Lwowską obejmującą Galicję i Lodomerię oraz Bukowinę.

⁶ Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa, 2003, s. 106-107.

Konstytucja wprowadzała system zwierzchnictwa państwa nad związkami wyznaniowymi. Żaden związek religijny, nawet najliczniejszy, nie mógł stać w sprzeczności z ustawami państwa. Formalnie dekladowano równouprawnienie wyznań, ale zasada ta nie była wyeksponowana, wprowadzono ją w ostatnim etapie prac konstytucyjnych, podczas trzeciego czytania projektu konstytucji marcowej, w następstwie uwzględnienia poprawek mniejszości.⁷ Zarazem wzorem ustrojodawcy austriackiego wprowadzono dystynkcję na związki religijne prawnie uznane oraz nie posiadające tego przymiotu. Kościół Prawosławny zaliczany był do grupy wyznań prawnie uznanych na terenie całego państwa. Jedyne tego rodzaju związkom religijnym ustawa zasadnicza przyznawała pewne fundamentalne dla życia religijnego uprawnienia: prawo do urzędza-

⁷ Zasada równouprawnienia wyznań została wprowadzona do polskiego systemu prawnego w art. 114 ustawy konstytucyjnej z 17 marca 1921 r. z inicjatywy parlamentarzystów żydowskich oraz wyznania protestanckiego. Podstawą prac Komisji Konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego w sprawach regulacji problematyki wyznaniowej były postanowienia projektu konstytucji przyjętego 1 listopada 1919 r., a wniesionego do Sejmu dwa dni później. W art. 87 tego przedłożenia czytamy m.in.: *Religia rzymskokatolicka, jako religia przeważającej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko*. Jakub Sawicki zauważał, że przytoczone sformułowanie było stylistyczną przeróbką pierwszego zdania z art. 18 projektu konstytucji zgłoszonego Sejmowi 30 maja 1919 r. przez grupę posłów Związku Ludowo-Narodowego na czele ze Stanisławem Głąbińskim. Art. 18 stanowił, że *Religia rzymskokatolicka jest religią przeważającej większości narodu i zajmuje w państwie naczelne stanowisko; akty religijne, towarzyszące uroczystościom państwowym, odbywają się według obrządku Kościoła rzymskokatolickiego*. (zob. J. Sawicki, *Studia nad położeniem mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937, s. 44-46 i 49). Projekt komisji konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego jedynie nieznacznie zmienił odpowiednie wyrażenia zaczerpnięte z projektu Rady Ministrów — *Religia rzymskokatolicka, będąca religią przeważającą większości narodu zajmuje w państwie naczelne stanowisko*. Zlokalizowano je jako zd. 1 art. 117 projektu. Związek Posłów Narodowości Żydowskiej zgłosił do tego przepisu poprawkę mniejszości, przewidującą dodanie po wyrazach: *naczelne stanowisko* słów: *wśród równouprawnionych religii*. W drugim czytaniu projektu konstytucji w Sejmie ta poprawka została odrzucona. Podczas trzeciego czytania projektu konstytucji posłowie żydowscy ponownie ją zaproponowali, zaś przedstawiciel PSL „Piast”, ewangelik prof. Józef Buzek, wniósł poprawkę przewidującą dodanie do ustępu pierwszego ówczesnego art. 114 wyrażenia: *wśród równouprawnionych wyznań*. 16 marca 1921 r. ta właśnie poprawka została przyjęta przez Sejm.

nia zbiorowych i publicznych nabożeństw, możliwość samodzielnego prowadzenia ich spraw wewnętrznych, posiadania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego, zarządzania nim i rozporządzania; gwarantowała posiadanie i używanie własnych fundacji i funduszy, a także zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych (art. 113). Tylko uznany prawnie związek religijny mógł także nauczać swej religii w szkołach utrzymywanych w całości lub w części przez państwo lub samorząd (por. art. 120).

Kościółowi katolickiemu, kierując się względami socjologicznymi lecz nie teologicznymi, zapewniono na mocy Konstytucji statusu uprzywilejowany. Tylko ten związek wyznaniowy został z nazwy wymieniony w ustawie konstytucyjnej. Zgodnie z art. 114 zd. 1 Konstytucji zajmował on stanowisko naczelne wśród innych równouprawnionych konfesji oraz otrzymał gwarancje bardzo szerokiego zakresu wewnętrznej autonomii i samorządności. Jego status miał określać układ ze Stolicą Apostolską, podlegający ratyfikacji przez Sejm. Nadawało to relacjom tego Kościoła z państwem charakter bilateralny, wręcz zdaniem niektórych — równorzędny. Formulowane przez hierarchię prawosławną w połowie lat dwudziestych postulaty przyznania, zgodnie z zasadą równouprawnienia, Kościółowi prawosławnemu statusu analogicznego jak gwarantowany przez Konstytucję i konkordat z 1925 r. Kościółowi katolickiemu, nie spotkały się z akceptacją władz państwowych.⁸

Autonomię prawną konstytucja gwarantowała także innym Kościołom i związkom religijnym prawnie uznanym, wyraźnie jednak akcentowano granice owej autonomii, wyrażające się w konieczności zgodności prawa wewnętrznego nierzymskokatolickich związków wyznaniowych z prawem państwowym (art. 115 zd. 1). Dodatkowe gwarancje dla przedstawicieli w szczególności mniejszości wyznaniowych wynikały z recepcji przez ustrojodawcę najważniejszych postanowień traktatu o ochronie

⁸ Na podstawie uchwały synodu biskupów z 26 listopada 1926 r. metropolita Dionizy przesłał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projekt ustawy określający położenie prawne Kościoła. W art. 1 projektu wzorowanym na art. I Konkordatu, stwierdzano, że Kościół prawosławny będzie korzystał w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności, swobodnie wykonywał władzę duchowną i jurysdykcję, jak również swobodnie administrował swoim majątkiem, zgodnie z prawem kanonicznym (Archiwum Akt Nowych,teczka 925, s. 225-229, odpis projektu).

mniejszości z 28 czerwca 1919 r.⁹ Obywatelom polskim należącym m.in. do mniejszości wyznaniowych zagwarantowano na podstawie art. 110 konstytucji marcowej na równi z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zarządzania na swój koszt zakładami dobroczynnymi, religijnymi i społecznymi, szkołami i innymi zakładami wychowawczymi oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religii. Konstytucja wykluczała arbitralność określenia przez państwo statusu prawnego konfesji mniejszościowych, przewidując że nastąpi to w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami.

Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r. utrzymywała w mocy zdecydowana większość przepisów wyznaniowych swej poprzedniczki, tzn. art. 110-116 oraz art. 120. Korzystne perspektywy dowartościowania i równouprawnienia ludności prawosławnej w życiu publicznym zdawał się zapewniać art. 7 konstytucji kwietniowej stanowiący, że wartość wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogły być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Postanowienia konstytucji formalnie stwarzały Kościołowi Prawosławnemu dogodnie możliwości rozwoju jego misji religijnej oraz społecz-

⁹ Traktat o ochronie mniejszości został podpisany między Polską a głównymi mocarstwami sprzymierzonymi jako akt wykonawczy do art. 93 traktatu wersalskiego (stąd określenie „mały traktat wersalski”). Rząd polski na jego podstawie zobowiązał się do udzielenia wszystkim mieszkańcom, bez różnicy urodzenia, narodowości, języka, rasy czy religii, całkowitej ochrony życia i wolności oraz do zapewnienia im równości wobec prawa. Mały traktat wersalski stanowił, że różnice religijne nie mogą być przeszkodą w dostępie do stanowisk w urzędach publicznych, w wykonywaniu zawodu oraz w korzystaniu z praw i obowiązków obywatelskich. Mniejszości językowe, wyznaniowe i etniczne otrzymały prawo swobodnego używania swego języka, zakładania i prowadzenia instytucji dobroczynnych, religijnych, społecznych i oświatowych. Rząd polski miał zakładać i utrzymywać szkolnictwo publiczne w językach mniejszości, tam gdzie stanowiły one znaczący odłam ludności. Traktat o ochronie mniejszości wyodrębnił zarazem uprawnienia mniejszości żydowskiej. Układ z Polska stał się wzorem dla podobnych traktatów o ochronie mniejszości zawartych w latach 1919-1920 z Czechosłowacją, Rumunią, Jugosławią i Grecją. System międzynarodowej ochrony mniejszości był krytykowany przez państwa nim objęte jako stwarzający podstawy do ingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Polska wypowiedziała traktat o ochronie mniejszości w 1934 r.

nia zbiorowych i publicznych nabożeństw, możliwość samodzielnego prowadzenia ich spraw wewnętrznych, posiadania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego, zarządzania nim i rozporządzania; gwarantowała posiadanie i używanie własnych fundacji i funduszków, a także zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych (art. 113). Tylko uznany prawnie związek religijny mógł także nauczać swej religii w szkołach utrzymywanych w całości lub w części przez państwo lub samorząd (por. art. 120).

Kościółowi katolickiemu, kierując się względami socjologicznymi lecz nie teologicznymi, zapewniono na mocy Konstytucji statusu uprzywilejowany. Tylko ten związek wyznaniowy został z nazwy wymieniony w ustawie konstytucyjnej. Zgodnie z art. 114 zd. 1 Konstytucji zajmował on stanowisko naczelne wśród innych równouprawnionych konfesji oraz otrzymał gwarancje bardzo szerokiego zakresu wewnętrznej autonomii i samorządności. Jego status miał określać układ ze Stolicą Apostolską, podlegający ratyfikacji przez Sejm. Nadawało to relacjom tego Kościoła z państwem charakter bilateralny, wręcz zdaniem niektórych — równorzędny. Formułowane przez hierarchię prawosławną w połowie lat dwudziestych postulaty przyznania, zgodnie z zasadą równouprawnienia, Kościółowi prawosławnemu statusu analogicznego jak gwarantowany przez Konstytucję i konkordat z 1925 r. Kościółowi katolickiemu, nie spotkały się z akceptacją władz państwowych.⁸

Autonomię prawną konstytucja gwarantowała także innym Kościołom i związkom religijnym prawnie uznanym, wyraźnie jednak akcentowano granice owej autonomii, wyrażające się w konieczności zgodności prawa wewnętrznego nierzymskokatolickich związków wyznaniowych z prawem państwowym (art. 115 zd. 1). Dodatkowe gwarancje dla przedstawicieli w szczególności mniejszości wyznaniowych wynikały z recepcji przez ustrojodawcę najważniejszych postanowień traktatu o ochronie

⁸ Na podstawie uchwały synodu biskupów z 26 listopada 1926 r. metropolita Dionizy przesłał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projekt ustawy określający położenie prawne Kościoła. W art. 1 projektu wzorowanym na art. 1 Konkordatu, stwierdzano, że Kościół prawosławny będzie korzystał w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności, swobodnie wykonywał władzę duchowną i jurysdykcję, jak również swobodnie administrował swoim majątkiem, zgodnie z prawem kanonicznym (Archiwum Akt Nowych,teczka 925, s. 225-229, odpis projektu).

przekonaniem o charakterystycznym dla prawosławia daleko posuniętym podporządkowaniu władzy świeckiej. Przez cały okres międzywojenny silna presja na politykę państwa wobec prawosławia, w szczególności na uregulowanie kwestii jego statusu prawnego wywierał Kościół katolicki. W pierwszych latach II Rzeczypospolitej *de facto* państwo skonfiskowało znaczną część nieruchomości majątku Kościoła.¹² Charakterystyczny był w tej dziedzinie wydany już pięć tygodni po odzyskaniu niepodległości dekret Naczelnika Państwa z 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego majątku państwowego, na mocy którego państwo przejęło w zarząd majątek pocerkiewny oraz stanowiący uposażenie duchowieństwa prawosławnego tak samo jak np. ordynacje książąt warszawskich hrabiów Paskiewiczów-Erewańskich.¹³ Nie określono przy tym terminu trwania zarządu państwowego, ani trybu odzyskania dóbr przez Kościół. Przejęcia mienia cerkiewnego dokonywano aktem jednostronnym bez porozumienia z zainteresowanymi.

Wyraźnie limitowaniu działalności Kościoła służyły „Tymczasowe przepisy o stosunku rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce” z 30 stycznia 1922 r.¹⁴ Zostały one wydane jako rozporządzenie Ministra Wyz-

¹² O ile w 1918 r. ogólny obszar nieruchomości Kościoła Prawosławnego wynosił 146 000 ha, to w następstwie akcji parcelacyjnej w roku 1933 w posiadaniu Cerkwi znajdowało się 79 426 ha gruntów oraz 4930 ha lasów (zob. K. Krasowski, *iw.*, s. 156). W latach 1918-1933 Kościół Prawosławny utracił ok. 500 cerkwi, w tym 346 na Chełmszczyźnie i na Podlasiu.

¹³ Poza dekretem z 16 grudnia 1918 r. najważniejszymi aktami prawnymi generalnie regulującymi stosunki majątkowe Cerkwi w Polsce były także: ustawa z 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej, rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z 16 czerwca 1919 r. w przedmiocie ustanowienia zarządu państwowego nad majątkiem i osadami cerkiewnymi, znajdującymi się na obszarze byłego Królestwa Kongresowego, rozporządzenie Rady Ministrów z 9 sierpnia 1921 r. o rozciągnięciu dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. na obszar województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów białostockiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego, rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 2 sierpnia 1922 r. w przedmiocie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad majątkiem i osadami, które stanowiły uposażenie duchowieństwa prawosławnego, położonym na terenie województwa lubelskiego oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 24 sierpnia 1922 r. o rozciągnięciu dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. na ziemię wileńską.

¹⁴ Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 stycznia 1922 r. (M.P. nr 38, poz. 20).

nań Religijnych i Oświecenia Publicznego, opublikowane w Monitorze Polskim z 16 lutego 1922 r.¹⁵ Był to zatem akt ustanowiony w formie oraz w trybie niezgodnym z art. 115 Konstytucji, który przewidywał uregulowanie statusu związków religijnych nierzymskokatolickich w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich reprezentacjami. Same władze państwowe miały świadomość braku podstaw prawnych rozporządzenia z 30 stycznia 1922 r. Premier Władysław Grabski wyjaśniał: „Względy politycznej i faktycznej natury spowodowały jednak rząd do ogłoszenia rozporządzenia, względy te dokładnie rozważone, nakazywały stworzyć pewien *modus vivendi* w stosunkach rządu z Kościołem prawosławnym i uregulować te stosunki przejściowo do czasu ustawy, jak wymaga art. 115 ust.2. Przepisy te mimo formalnego nie wprowadzenia stanowią prawną podstawę do wzajemnych stosunków organów administracyjnych z Kościołem prawosławnym.”¹⁶ Był to akt jednostronny wydany z pozycji siły, noszący znamiona aktu łaski władz państwowych wobec Kościoła prawosławnego a nie wyrazu uznania jego pierwotnych praw i swobód. Rząd dla jego wydania nie uzyskał zgody Soboru Biskupów.

W „Tymczasowych przepisach” nie wspomniano o wewnętrznej autonomii Kościoła, ani o jego samodzielności w zarządzaniu sprawami kościelnymi.¹⁷ Przeciwnie, naczelnym oraz terenowym organom władzy państwowej zastrzeżono nadzór nad obsadą stanowisk duchownych (biskupów, członków konsystorza, proboszczów, zarządców parafii, rektorów i profesorów w prawosławnych seminariach duchownych), wskazując zarazem na zwłaszcza polityczne kryteria jego sprawowania. Tylko za zgoda państwa możliwe były przemiany struktur terytorialnych Kościoła (parafii, filii parafii, dekanatów, czy diecezji) oraz zmiana siedziby władz kościelnych. Ingerencja prawodawcy sięgnęła nawet kwestii przedmiotów wykładanych w seminariach duchownych. Ich program nauczania musiały być przedkładane do aprobaty Ministrowi WRiOP i obejmować obligatoryjnie naukę języka polskiego. W tym języku miały być sporządzane przez duchownych akty stanu cywilnego i inne dokumenty oraz utrzymywane kontakty z władzami państwowymi. W „Tymczasowych

¹⁵ M.P. nr 38, poz. 20.

¹⁶ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok, 2005, s. 91-92.

¹⁷ Zob. S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin, 1937, s. 30.

przepisach” znalazły się gwarancje wolności odprawiania publicznych nabożeństw, wykonywania praktyk religijnych obligatoryjności nauczania religii prawosławnej dla jej wyznawców w szkołach publicznych. Nie rozstrzygnięto jednak definitywnie kwestii własności użytkowanych przez duchowieństwo prawosławne świątyń, budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz gruntów. Potwierdzono jedynie prawo kleru do korzystania ze wspomnianych dóbr. Przy tym w analizowanym akcie niejednokrotnie użyto wszakże sformułowań: „rząd zezwala”, „rząd uznaje”, „rząd zapewnia”, „rząd poręcza”, które uzasadniały zawężającą interpretację określonych w „Tymczasowych przepisach” uprawnień Kościoła Prawosławnego.¹⁸ II RP w swoich relacjach z prawosławiem niejako „wchodziła w buty carskiego zaborcy”. Ingerencję w sprawy wewnętrzne Kościoła Prawosławnego uważano za rzecz oczywistą, nawet jeżeli była ona pozabawiona podstaw prawnych¹⁹.

W praktyce politycznej elita władzy nie potrafiła wyjść poza endecki ideał katolickiego państwa narodu polskiego. W jej poczynaniach niejednokrotnie widoczne było dążenie do ujednoczenia struktury narodowościowej i wyznaniowej kraju. Dowodzi tego ewidentnie m.in. akcja niszczenia prawosławnych obiektów sakralnych wiosną i latem 1938 r. na Lubelszczyźnie, w wyniku której unicestwiono ok. 120 świątyń i kaplic.²⁰ Cele polityki władz państwowych wobec prawosławia u schyłku II Rzeczypospolitej dobrze scharakteryzował funkcjonariusz MWRiOP Piotr Dunin-Borkowski podczas konferencji w 1939 r.: „Polityka wobec Kościoła prawosławnego zmierza do pełnej asymilacji państwowej ludności prawosławnej oraz do zwiększenia wszędzie, gdzie to tylko możliwe, ekspansji kultury polskiej. Możemy jasno sobie powiedzieć, iż w stosunku do terenów objętych granicami województw wileńskiego, poleskiego, białostockiego, lubelskiego i trzech powiatów północnych województwa wołyńskiego stawiamy sobie za cel polonizację. Cel ten jest do osiągnięcia i nie podlega dyskusji, natomiast należy poddać dyskusji metody, które będziemy stosować.”²¹

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ M. Winiarczyk-Kossakowska, *dz. cyt.*, s. 73.

²⁰ Szerzej na ten temat m.in. P. Borecki, *Hańba i wstyd. Jak w II Rzeczypospolitej niszczone prawosławne cerkwie*, „Mówią Wieki”, 2006, nr 5.

²¹ A. Mironowicz, *dz. cyt.*, s. 188.

Utrzymujący się stan tymczasowości w sferze statusu prawnego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego kontrastował z uregulowaniem w 1928 r. zgodnie Konstytucją położenia Kościoła Staroobrzędowego.²² Państwo sprzyjało związkom wyznaniowym rozłamowym w stosunku do PAKP.²³

4. Uregulowanie statusu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w świetle dekretu Prezydenta z 18 listopada 1938 r. oraz ustawy z 23 czerwca 1939 r.

Prace nad definitywnym uregulowaniem sytuacji prawnej Kościoła Prawosławnego w Polsce toczyły się prawie przez cały okres międzywojenny, w latach 1921-1939. Ich finalizację można łączyć z negatywnymi reakcjami w kraju i za granicą na bezprawne działania struktur państwowych wobec prawosławia na Lubelszczyźnie w 1938 r. Prawdopodobnie władze pragnęły poprzez uregulowanie sytuacji prawnej i majątkowej Kościoła Prawosławnego wykluczyć możliwość dochodzenia odszkodowań przez Kościół z tytułu zniszczonych obiektów sakralnych.²⁴ Przyjęcie formy prawnej dekretu Prezydenta dla aktu regulującego status Kościoła eliminowało perspektywę krytycznej i kłopotliwej dla obozu rządzącego debaty parlamentarnej.²⁵

Dekret Prezydenta z 18 listopada 1938 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP)²⁶ potwierdzał na wstępie autokefaliczny charakter Kościoła, gwarantował mu całkowitą

²² Nastąpiło to na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP o stosunku państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego nie posiadającego hierarchii duchownej (Dz.U.R.P. nr 38, poz. 363). Kościół Staroobrzędowy był jedynym związkiem wyznaniowym uznanym prawnie w okresie międzywojennym.

²³ Por. K. Krasowski, *dz. cyt.*, s. 195.

²⁴ Według wspomnień prof. Henryka Świątkowskiego, który występował jako obrońca w procesach karnych wiernych PAKP w związku z ich oporem wobec bezprawnych działań władz państwowych w 1938 r. na Lubelszczyźnie, prezes Prokuraturii Generalnej RP prof. Stanisław Bukowiecki miał oświadczyć przedstawieliem Kościoła, że uzna w imieniu Skarbu Państwa ich roszczenia z tytułu zniszczonych obiektów sakralnych, jeżeli tylko zostaną zgłoszone.

²⁵ Por. S. Kiryłowicz, *Z dziejów Prawosławia w II Rzeczypospolitej niektóre problemy na tle polityki wyznaniowej państwa 1918-1939*, „Posłannictwo”, 1983, Nr 1-2, s. 46.

²⁶ Dz.U.R.P. nr 88, poz. 597.

wolność rządzenia ale w granicach prawodawstwa państwowego oraz statutu wewnętrznego zatwierdzanego przez Radę Ministrów. Prawodawca państwowy tymczasem ingerował głęboko w sprawy wewnętrzne Prawosławia. Nie można było w tych warunkach mówić o respektowaniu wewnętrznej autonomii i niezależności. Dowodzi tego m.in. usankcjonowanie w dekreście oficjalnej nazwy Kościoła, która wbrew składowi narodowościowemu wskazywała na jego narodowy, polski charakter. Wprowadzono rozbudowany system środków nadzoru państwa nad Kościołem. Metropolita nie miał nawet swobody wizytowania diecezji, a biskup — parafii i świątyń. Winni oni byli zawiadamiać władze państwowe o zamiarze wizytacji z dwutygodniowym wyprzedzeniem. Obowiązek informowania organów władzy o planowanych nominacjach dotyczył nie tylko proboszczów, ale także wikariuszy, diakonów, poddiakonów oraz psalmistów. Władze państwowe mogły żądać odwołania piastunów wszystkich stanowisk duchownych i zakonnych, a nawet świeckich pracowników Kancelarii Metropolitalnej i konsystorza diecezjalnych. Warunkiem uzyskania święceń duchownych było ukończenie studiów teologicznych w Polsce. Osoby nie będące obywatelami polskimi nie mogły zajmować żadnych stanowisk w Kościele, nawet być nowicjuszami w zgromadzeniach zakonnych.

Dekret wprowadzał zmiany w ustroju Kościoła prawosławnego w Polsce. Wzorowany na strukturze Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego ustrój synodalno-konsystorski utrzymany na podstawie „Tymczasowych przepisów” z 1922 r., został formalnie zastąpiony przez ustrój soborowy. Najwyższymi władzami Kościoła według analizowanego dekretu był: Sobór Generalny oraz powołany do wyboru Metropolity Sobór Elekcyjny, zwoływane na podstawie orędzia Prezydenta RP. W pracach Soboru Generalnego miał prawo aktywnie uczestniczyć przedstawiciel rządu. Nowością było szerokie wprowadzenie zasady elekcyjności na stanowiskach kościelnych. Wybierany był nie tylko metropolita, ale także biskupi, członkowie konsystorza, członków Głównej Komisji Kontrolującej oraz diecezjalnych komisji rewizyjnych. Jedynie prawosławny biskup połowy mianowany był przez Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z metropolitą.²⁷ Reasumując, zgodnie z wymienionym aktem prawnym struktura organizacyjna PAKP obejmowała dwa piony organów

²⁷ Do wybuchu dnia II wojny światowej prawosławny biskup połowy nie został jednak powołany.

wewnętrznych: instytucje kolegialne oraz stanowiska indywidualne.

Utworzenie nowego obrządku czy włączenie do Kościoła, względnie połączenie z nim organizacji kościelnej lub religijnej o własnym ustroju wewnętrznym wymagało zgody MWRiOP.

Dekret z 1938 r. podporządkowywał bractwa prawosławne represyjnemu i uznaniowemu prawu o stowarzyszeniach z 1932 r. pomimo, że same przepisy prawa o stowarzyszeniach zwalniały od swych wymogów zrzeczenia mające bezpośrednio na celu wykonywanie kultu religijnego prawnie uznanych kościołów i związków religijnych.

Sytuacja prawna PAKP w wybranych aspektach została uregulowana bardzo drobiazgowo. Statut wewnętrzny PAKP został uznany przez państwo już w drodze rozporządzenia Rady Ministrów z 10 grudnia 1938 r.²⁸ Oprócz właściwego statutu uznane zostało dziewięć załączników do niego, obejmujących: ordynacje wyborcze, statuty organów kościelnych, a także tekst obowiązkowej modlitwy w języku polskim w intencji państwa, jego Prezydenta i wojska. Łącznie statut wraz z załącznikami liczył 365 paragrafów. Do tego należy także dodać statut konsystorza diecezjalnych zatwierdzony zarządzeniem MWRiOP z 6 maja 1939 r.²⁹ Dekret jedynie prowizorycznie, do czasu wydania odrębnej ustawy, regulował sprawy majątkowe Kościoła pozostawiając w jego posiadaniu określone kategorie nieruchomości, którymi faktycznie i spokojnie władał, z zastrzeżeniem wszakże praw osób trzecich.

Żadne inne akty prawne dotyczące stosunku państwa do wyznań nie zawierały przepisów tak drastycznie ograniczających wewnętrzną niezależność oraz autonomię prawną Kościoła jak postanowienia dekretu z 18 listopada 1938 r. o stosunku Państwa do PAKP.³⁰ Można zasadnie stwierdzić, że formalnie miał on charakter bardziej represyjny niż osławiony dekret z 10 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych.³¹

Przejawem dyskryminacji Kościoła Prawosławnego była także ustawa z 23 czerwca 1939 r. o uregulowaniu stanu prawnego majątków Koś-

²⁸ Dz.U.R.P. Nr 103, poz. 679.

²⁹ M.P. Nr 136, poz. 319.

³⁰ Por. S. Kiryłowicz, *Z dziejów Prawosławia w II Rzeczypospolitej niektóre problemy na tle polityki wyznaniowej państwa 1918-1939*, „Posłannictwo”, 1983, nr 1-2, s. 50.

³¹ Dz.U. nr 10, poz. 32.

cioła Prawosławnego.³² Wydano ją dopiero po zawarciu 20 czerwca 1938 r. układu ze Stolicą Apostolską w sprawie byłych unickich majątków, kościołów i kaplic, które zostały odebrane Kościołowi Katolickiemu przez Rosję.³³ Ustawa dotyczyła nieruchomości oraz praw rzeczowych należących do osób prawnych PAKP na obszarze państwa polskiego w dniu 11 listopada 1918 r. Za własność kościelna zostały uznane nieruchomości i prawa, które w dniu 19 listopada 1938 r. znajdowały się w posiadaniu osób prawnych Kościoła bez sprzeciwu odpowiednich władz państwowych lub osób trzecich. Przez posiadanie ustawodawca rozumiał wszakże: władanie faktyczne, jawne, spokojne, we własnym imieniu i w dobrej wierze, tak jakby się było właścicielem, jeżeli władanie to niebyło sprzeczne z innym przeznaczeniami tych nieruchomości, wynikającymi z obowiązujących przepisów”. Poza tym jako własność Kościoła zostały zakwalifikowane nieruchomości i prawa objęte pod zarząd państwowy na podstawie dekretu z 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego albo przejęte na własność Państwa na podstawie ustawy z 17 grudnia 1920 r. jeżeli w dniu 19 listopada 1938 r. znajdowały się za wiedzą i bez sprzeciwu właściwych władz państwowych w faktycznym i spokojnym władaniu osób prawnych PAKP. Nieruchomości nie zaliczone do tych dwóch grup uznano za własność skarbu państwa.

Ustawa z 23 czerwca 1939 r. wprowadzała jednak 5-letni termin prekluzyjny dla dokonania wpisów własności oraz praw do ksiąg hipotecznych.³⁴ Zadośćuczynienie temu wymogowi było utrudnione na obszarach wiejskich, gdzie większość nieruchomości ziemskich nie miała założonych ksiąg wieczystych. Ustawodawca zarazem przewidział konfiskatę przez państwo nieruchomości lub praw nie zgłoszonych przez biskupa diecezjalnego w drodze deklaracji określonej w ustawie. Cały ciężar do-

³² Dz.U.R.P. nr 57, poz. 370.

³³ Dz. U. R.P. Nr 39, poz. 222.

³⁴ Pierwotny projekt rządowy (Druk nr 80) nie przewidywał tego rodzaju ograniczenia. Zostało ono wprowadzone w trakcie prac ustawodawczych w Sejmie przez Komisję Oświatową, prawdopodobnie pod wpływem oddziaływania parlamentarzystów wyznania katolickiego. Komisja przekładając Sejmowi sprawozdanie ws. wspomnianego projektu ustawy (Druk nr 235), uchwaliła zarazem rezolucję wzywającą rząd do uregulowania w jak najkrótszym czasie stanu prawnego majątków Kościoła katolickiego zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta RP z 7 lutego 1928 r. (Dz.U.R.P. nr 16, poz. 120).

wodu spełnienia przesłanek nabycia własności nieruchomości spoczywał na Kościele. Ponadto podkreślono, że ustawa nie narusza praw osób prawnych PAKP do majątków nabytych po dniu 11 listopada 1918 r. w ustawie zwraca uwagę uzależnienie nabycia nieruchomości i praw przez Kościół prawosławny od spełnienia nie sprecyzowane go przez ustawodawcę kryterium braku sprzeciwu ze strony władz państwowych oraz osób trzecich. Przyjęte regulacje nie służyły zapewnieniu bezpieczeństwa prawnego majątkom kościelnym zarazem wykluczały formalnie możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu zniszczonych obiektów sakralnych, w szczególności w 1938 r. Z mocy prawa uległy bowiem umorzeniu wzajemne roszczenia prywatnoprawne między Skarbem Państwa a osobami prawnymi PAKP z tytułu użytkowania nieruchomości i wykonywania praw podlegających nabyciu przez Kościół na podstawie ustawy z 1939 r. W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy wyraźnie stwierdzono, że uregulowanie spraw własności nieruchomości nie spowoduje żadnych obciążeń Skarbu Państwa. Na skutek wybuchu wojny nawet i ta regulacja nie została w pełni urzeczywistniona.

5. Konkluzje

Kościółowi Prawosławnemu w Polsce w latach 1918-1939 przyszło działać w niekorzystnych warunkach politycznych. Utrzymujący się bardzo długo stan pewnego prowizorium prawnego stwarzał dla władz państwowych, ale także dla nastawionego wówczas konfrontacyjnie Kościoła katolickiego, możliwości prowadzenia polityki faktów dokonanych. Działania władz państwowych wobec Prawosławia determinowały względy polityczne, warunkowane często przedhistoryczne i narodowe stereotypy. Postanowienia podstawowych aktów normatywnych dotyczących Kościoła Prawosławnego były niezgodne z ideą wolności sumienia i wyznania w wymiarze indywidualnym oraz kolektywnym. Władze państwowe z premedytacją łamały w stosunku do Kościoła prawosławnego zasadę legalizmu, stanowiąc akty prawne niezgodne w znacznej mierze z postanowieniami wyznaniowymi Konstytucji. Tego rodzaju praktykom towarzyszyły działa faktyczne, nierzadko bezprawne, a nawet jak w 1938 r. mające charakter przestępczy. Państwo zmierzało do wygrywania wewnętrznych animozji w Kościele, ograniczenia zakresu jego działalności oraz polonizacji. Miało to miejsce pomimo nacechowanej lojalnością i umiarem postawy kierownictwa PAKP w stosunku do państwa polskie-

go.³⁵ W tych warunkach za sukces duchowieństwa na czele z hierarchią należy uznać zapewnienie ciągłości funkcjonowania Kościoła oraz zaspokojenia potrzeb religijnych wiernych.

³⁵ Np. 1 września 1939 r. metropolita Dionizy w specjalnym pośłaniu wezwał wszystkich wiernych PAKP do obrony ojczyzny.